

**Sygn. akt: I C 155/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

### **Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sądowy Aleksandra Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B.**

**przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w K.**

### **o zapłatę**

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda K. B. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa –(...)kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt I C 155/17**

## UZASADNIENIE

W dniu 17 marca 2017 r. powód K. B. wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w K., w którym domagał się kwoty 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia za pobicie go w pozwany Zakładzie Karnym przez innych współosadzonych (k. 3-5).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, podnosząc, że pozwany ani jego funkcjonariusze nie dopuścili się działań ani zaniechań, których skutkiem było pobicie powoda (k. 52-64).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód K. B. od 2 czerwca 2009 r. do 15 listopada 2011 r. i od 22 września 2014 r. odbywał karę 14 lat pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w K., za przestępstwo z art. 148 k.k. Było to jego drugie skazanie i drugi pobyt w więzieniu. W chwili osadzania go w Zakładzie Karnym nie zgłaszał stanu zagrożenia ze strony innych współosadzonych. W dniu 8 listopada 2018 r. podczas wyjścia na spacer wraz z grupą około 20 innych skazanych, pod dozorem dwóch strażników, został pchnięty na ścianę przez jednego z więźniów, a następnie kilkakrotnie uderzony pięścią w twarz przez drugiego. Zdarzenie trwało krótko. W wyniku pobicia powód doznał złamania nosa. Jako sprawców pobicia powód wskazał funkcjonariuszom Służby Więziennej P. Ł. i A. B.. Powoda przewieziono na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Udzielono mu pomocy medycznej, wykonano RTG nosa, które wykazało złamanie nosa z przemieszczeniem. Jeszcze w tym samym dniu przeniesiono go na inny oddział, celem odseparowania go od sprawców pobicia. W Zakładzie Karnym przeprowadzono postępowanie wyjaśniające. Wskazani przez powoda jako sprawcy współosadzeni nie przyznali się do pobicia. O zdarzeniu dyrekcja Zakładu Karnego poinformowało Komisariat Policji w G..

(dowód: zawiadomienie k. 79-80, notatka k.83, zeznania św. W. D. k.162, M. S. k. 163, A. K. k. 164, zeznania powoda k. 185)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powoda jest niezasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód nie wykazał, aby do pobicia go doszło na skutek niewłaściwych działań lub zaniechań administracji Zakładu Karnego lub jego funkcjonariuszy. Powód nie zgłaszał stanu zagrożenia, przez co nie było powodu aby stosować wobec niego szczególny reżim ochronny. Zakład Karny może podnosić co do zasady odpowiedzialność za tego typu zdarzenia w trybie art. 417 k.c., ale tylko wtedy gdy wykazana zostanie jego wina w zaniechaniu zapewnienia bezpieczeństwa osobistego tam osadzonych. Jego odpowiedzialność zasadza się bowiem na winie, jako przesłance ją warunkującej. Nie jest oparta na zasadzie ryzyka. Wynikający z art. 108 k.k.w. obowiązek podejmowania przez administrację zakładu karnego działań zmierzających do zapewnienia skazanemu bezpieczeństwa osobistego, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą tylko wtedy, gdy pomimo sygnałów ze strony osadzonego nie podjęła ona stosownych działań celem jego ochrony, albo gdy na skutek stworzonych, bądź zaniechanych procedur wytworzyła sytuację, w której bezpieczeństwo skazanych jest zagrożone w sposób dający się przewidzieć. W funkcjonowaniu pozwanej placówki penitencjarnej nie sposób dopatrzeć się tego typu działań lub zaniechań. Socjalizacja skazanych jest jednym z celów odbywania kary pozbawienia wolności. Nie sposób izolować ich wzajemnie od siebie w sytuacji gdy nie ma sygnałów o istniejącym zagrożeniu. Taki system byłby nadmiernie opresyjny i pogłębiający izolację. Administracja Zakładu Karnego w K. podjęła stosowne kroki aby zapewnić powodowi bezpieczeństwo, udzielić mu pomocy po zdarzeniu i wyjaśnić jego przebieg. Nie ma zatem podstaw do przypisania jej odpowiedzialności z tytułu pobicia powoda przez współosadzonych.

Z tej przyczyny powództwo oddalono jako bezzasadne.

Wobec przyznania powoda, że nie zgłaszał zagrożeń co do swego bezpieczeństwa, Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka K. R..

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Powód, jako strona przegrywająca zobowiązany jest pokryć niezbędne koszty związane z celową obroną.

Pozwany poniósł koszt wynagrodzenia jego pełnomocnika w wysokości 5.400 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. § 2 ust 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności Adwokackie (Dz.U.2015 poz. 1800), ze zmianami dokonanymi rozporządzeniem z 3 października 2016 r. (Dz.U.2016 poz. 1668). Sąd nie znalazł podstaw do stosowania tu stawek z § 8 ust. 1 pkt 26 wskazanego roszczenia, albowiem powód dochodził zadośćuczynienia nie z tytułu warunków odbywania kary pozbawienia wolności, ale z tytułu pobicia go przez współosadzonych, co nie mieści się w definicji wskazanego przepisu.

Zgodnie z powyższym Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W ocenie Sądu, nie zachodziły przesłanki, aby odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego w oparciu o art. 102 k.p.c. Po pierwsze, zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Po drugie, powód powinien był się liczyć z obowiązkiem poniesienia kosztów, które wiążą się z procesem który sam wytoczył. Po trzecie, powód, odbywając karę pozbawienia wolności, nie ponosi kosztów bieżącego utrzymania (vide: pkt II sentencji wyroku).

Instytucja odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej kosztami postępowania przewidziana w art. 102 k.p.c. wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Wyjątek niepodlegający wykładni rozszerzającej, wykluczający stosowanie wszelkich uogólnień i wymagający do

swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Jego zastosowanie znajduje uzasadnienie wyłącznie w szczególnych wypadkach, które każdorazowo podlegają ocenie przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2012 r. (I CZ 34/12, LEX nr 1232459), do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” w rozumieniu art. 102 k.p.c. należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich - sytuację majątkową i życiową strony, z zastrzeżeniem, że nie jest wystarczające powołanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu (tak też postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 lipca 2013 r. IV CZ 58/13, Lex nr 1396462; z 29 czerwca 2012 r.)

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu, powód nie wykazał okoliczności pozwalających na zastosowanie tego przepisu. Fakt częściowego zwolnienia go od kosztów sądowych nie zwalnia go z obowiązku zwrotu kosztów procesu poniesionych przez przeciwnika procesowego, który wykazał swoje racje. To powód był inicjatorem postępowania, on określił wartość przedmiotu sporu, co determinowało wysokość wynagrodzenia pełnomocnika strony przeciwnej.